



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Chwila obecna.

Według wiadomości, nadchodzących z Łodzi przez osoby, które wyle obłą z tamtąd przed kilku tygodniami, większość fabrykantów jest tam nieobecna, — a z większych niema na miejscu ani jednego. Zadnego z właścicieli nie ma naprz fabryki Poznańskich obecnie w Łodzi niema, gdyż Moryc Poznański bawi teraz w Wiedniu. — Inni zaś znajdują się w Szwajcarii.

Zgon

księcia Battenberskiego J.
Rozelegrafowano po dwóch europejskich wiadomości o zgonie znajdującego się w szeregach jednej z armii walczących księcia Maurycego Battenberskiego.

Unja turecko-perska.

Organ młodoturecki „Tanin” potwierdza doniesienia o zawarciu unii między Turcją a Persją. Unia przewiduje między innymi wspólne ministerstwa spraw zagranicznych i wspólnych przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą. Wszystkich ich mianuje sultan turecki.

Na morzu Czarnem.

W pobliżu latarni Tagijskiej parowiec towarzystwa rosyjskiego „Jalta” płynący z Kaukazu do Kierczu, najechał na minę, rzuconą przez krążownik turecki. Po kilku godzinach parowiec zatonał. Pasażerowie z zaledwian uratowani. Wysłany na pomoc „Jalcie” parowiec „Kazbek” najechał również na dwie miny i szybko zatonał. Zginęło kilka osób.

KRONIKA

Ogłoszenie.

Wyście lub wyjazd z miasta Częstochowa w nocy t. j. od godziny 6 wieczorem do godz. 6 rano surowo jest zabroniony. Podczas dnia wolny jest wyjazd lub wyjście z miasta tylko w kierunku Herbów. Surowo za kazany jest wyjazd lub wyjście z miasta w kierunku północnym, wschodnim i południowym.

Dowóz produktów spożywczych do miasta jest dozwolony. Posterunki wojskowe mają nakaz wystawiania woźnikom świadectwa dozowego. Przy wyjeździe z miasta należy świadectwo dozowe przedstawić w komendanturze miejskiej przy ul. Teatralnej 24, celem otrzymania przepustki na powrót.

Niestosowanie się do powyższych przepisów podlega za sobą karę śmierci lub ciężkiego więzienia.

Herbacia von Carmer Komendant miasta Częstochowa, d. 9 listopada 1914

— Wyjeżdżenie.

W dalszym ciągu zamieszczono wczoraj pod nagłówek „Nadesłane” wyjaśnienia nadmieniamy, że co do zmyślenia tekstu ogłoszenia szkoły frolowskiej wina została z naszej strony, bowiem ogłoszenie to się rozsyłało, — poczem zecer złożył je podług siebie, co znów uszło uwagi korektora

Paweł Langier.

NIEWOLNICZY.

Powieść z dnia wczorajszego.

1902—1914.

(Dalszy ciąg.)

Młody Solski tylko nie swędał na gorące Duszonej przez rok cały w murach wielkiego miasta znosił z obojętności największy upał—bo na świecie tem powietrzu, bo wśród ukochanej przyrody.

Kunów był pięknym majątkiem Stary Solski aczkolwiek przynależał sobie niedołężnie przed synem z powodu starości, lepiej od nieledwego młodego umiał prowadzić gospodarstwo. To też ziemia była mu wdzierciana. Nigdzie w okolicy nie urządził przedchośdnictwa tegoż żyta, łopachy kartofli, ładniejszych buraków, jak w Kunowie. Pomimo więc, że obszar nie dorównywał innym sąsiednim włościom, płodnością za to wszystkie przewyższał.

Nie bez racji tedy zachowywał się młody agronom urzędami tegoroczniemi. Od samego świtu chodził wśród łąk witać każdy zagonek, każdą skibę, każdy niemal kłos.

Upajając woń kwiatów i ten ochy szept natury, co tak wesoło kołysało do duszy przemawiały uderzyły formalnie młodego badacza. Kochał

i zostaje przezeń w błędnej formie przepuszczone, za co nadawczyń ogłoszenia przepaszamy.

— Zebranie Rady miejskiej.
Dziś o godzinie 4 po poł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którym, między innymi, omawiana będzie sprawa opału dla miasta.

— Zebranie komitetu kuhni nr. 3.
Dziś o godz. 3 po poł. w lokalu Tow. Dobroczynności przy ul. Staszycy odbędzie się posiedzenie komitetu kuhni nr. 3.

— Podziękowanie.
Biuro Doradźniej pomocy za prośbę niotwem naszego „Gońca Częstochowskiego” składa serdeczne „Bóg zapłać” firmie Ł. J. Borkowski za ofiarowaną piekarni Doradźniej pomocy—papę, cement i gwoździe, oraz P. Hoffmanowi za warzywa dla kuhni nr. 3.

— Na Doradźnią pomoc.
Wczoraj z puszek umieszczonej w biurze Dyrekcji policji na rzecz Doradźniej pomocy wypłynęło 11 rb 28 k.

Urządniccy częstoch. oddziału Warszawskiego Banku Handlowego — (za październik) złożyli 54 rb 34 kop.

Częstoch. oddział Banku Handlowego (za listopad) — 112 rb 50 kop. i częstoch. oddział Banku Ryskiego — 100 rb.

— Echa „kwiatka”.
W uzupełnieniu wczorajszego notatki z „dnia kwiatka” na rzecz „Doradźniej pomocy” nadmienić należy, że kwostowało 130 osób, rezultat tej kwasy niewątpliwie ogłoszony będzie w srodę.

Ogólną uwagę zwracał p. J. Wróblewski, nauczyciel z Ostatniego Grosza z dwójmiem dzieci na rowerze, z emblematami „kwiatka” oraz napisem: — „chleba i leś”.
Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że z wórczem nr 97 kwestowali — W. Kneblewski w towarzystwie p. J. Siesińskiego w południe i w towp. A. Januszewskiego po południu.

— Brak maki, węgla, nafty i t. d.
Oddawać już odczuwać się daje mieszkańcom naszego miasta bardzo do kłiwe brak najniezbędniejszych artykułów spożywczych—na pierwszym miejscu maki, a potem węgla i nafty która z trudem udaje się zastępować oliwą a wbraku tej ostatniej świecam. Dozdo do tego, że dziś niektóre nie karnie wcale chleba nie pieką, bo nie mają z czego. Niema też maki na rynku i gospodynie są w kłopotcie, — jak bez tego niezbędnego artykułu sporządzać obiady.

Loteria na Doradźnią pomoc.

Wczoraj o godz. 3 po poł. w Magistracie odbyło się posiedzenie członków wydziału loteryjnego. — Jak nas informują, sprzedaż losów I-iej Częstochowskiej loterii na rzecz Doradźniej pomocy rozpocząć się za 8 — 9 dni najdalej. — Chętnych do kolektory do tychczas znalazło się 30 osób — Dziś we wtorek upływa termin nadsyłania podań osób, — które pragną zająć się sprzedażą losów. Podania adresować należy; Komitet Loteryjny przy Magistracie m. Częstochowy.

Przechodząc obok lasu postanowił zająć i tu. Z głębi wiał chłód i wilgotne powietrze jeszcze z nocy. To go otrzeźwiło. Wszedł pod osłonę drzew. Wśród gęstwin roilo się od różnorodnego ptactwa, które śpiewem zapelniały las cały. Cudowny chorał tych skrzydlatych śpiewaków szedł w szerzą i w górę na chwiał temu co im dał życie. Kukułka i wywilała krzyważy nabliżyć, usiłując zagłuszyć jedno drugie. Dzieciół, chociaż narazie eploszony, przylgnął do pobliskiego drzewa i nanow zaczął biec z zapalem w sosnową korę. Po przecażęnie brzoź i dębów przegladając pogodnie niebo niby sklepienie kocielne nad zielenią umajonego otarza. Z pół plynął par i zapach duszący macierzyński. Zboża się kołysały w omdleniu lakby morskie fale przed rozpoczynającą się burzą. Łagodny wietrzyk z trudnością prznił kłk gąszcz. Jak rój elfów—bez szemru przelatywały nad zbitym maaą drzew jego swawolne podmuchy dając znać o sobie lekkim kołysaniem bardziej wysumkłych wierzchołków. Dusznosc opanaowała atmosferę. W miejscach nieocienionych ziemia paliła w stopy, jak w gorączce.

— Upowaznienie.

Komitet Doradźniej pomocy upowaznił ks kan Pulmana do wyjednania od Magistratu pozostalosci od zarobku za sprzedaż węgla i nafty, która, jak wiadomo, przeznaczoną była dla głodnych.

— wstęta świąteczna.

Na wczorajszym posiedzeniu Doradźniej pomocy upowazniono pp F. Eberta i Herta z zorganizowania kwesty na rzecz Doradźniej pomocy w niedziele i swięta.

— Nadziejca.

Wobec zupełnego braku srodków opałowych oraz nafty władze miejskie podjęły starania u władz odnośnych o sprowadzenie węgla i nafty z zagranicy.

— Topela dla Doradźniej pomocy.

Wczoraj prezydent Głazek upowaznił Doradźnią pomoc do ścięcia na opał trzech suchych topoli na Zawodzu.

Z kuhni.

Do dnia 24 b. m., w kuhni nr 1 wydano 60,656 obiadów, w kuhni nr 2 — 28129, w kuhni nr 3 — 7921 i w kuhni nr 4—31984 obiady, razem w czterech kuhniach—128,670 obiadów. W tej liczbie po 5 kop. 87,784 obiady, po 2 kop.— 51,188, bezpłatnie — 34760 i kredytowych 4938.

Do d. 24 b. m. koszt obiadów wynosi 4940 rb. 93 kop.

W ciągu tygodnia od 18—24 b. m. wydano obiadów 21,844, dziennie więc 8061 obiadów, do których doplacano po 48 rb 6 kop dziennie.

— Z kuhni nr. 2.

W kuhni nr. 2 pod Jasną Górą, w niedziele wydane 840 obiw, wczoraj zaś 750 obiadów.

— Z kuhni nr. 3.

Wczoraj w kuhni nr. 3 przy ulicy Staszycy wydane 270 obiadów.

— Z kuhni nr. 4.

Wczoraj w kuhni nr. 4, przy ul. Piotrowskiej nr. 12 wydano 1157 obiadów

— „Zuzza”.

Dziś w „Corso” zjednoczone tow dramatycznie-operetkowe pod arty stycznym kierunkiem p. A. Millera odegra głośną operetkę A. Reuyiego p. t. „Zuzza”. Początek widowiska o godz. 5 po poł. koniec o godz. 8 i pół wieczorem.

Farygodna nieostrożność.

Jak lekomyślnie i bez namysłu postępują nieraz w najprostszycch nawet wypadkach ludzie doirzali, którzyby o lekomyślność nie posiadali dowodni smutny wypadek kalectwa, iaktomu uległ zamieszkały przy ulicy Matej nr. 8 p. Jakób Wikliński, człowiek 45-cio letni, były pracownik częstochowskiej fabryki guzików Stanisława i Jana Grossmanów. Parę dni temu zaczął on oglądać szczegółowo kawatek rurki metalowej, znalezionej w polu przez matęgo synka. Pan W. obejrzałszy rurkę, zamierzył zrobić z niej sobie cygarniczkę, że jednak dostrzegł w niej ślady jakiejś białawej masy, zaczął ją wydubiywać. Nagle rozległ się wybuch, rurka, pocho daćca widocznie z jakiegoś naboiu eksplodowała, odrzuwając panu W. trzy palce lewej ręki, raniąc prócz tego boleśnie twarz i prawą rękę. Odstawiony niezrozumie do gabi

Łobone okrycie. Okolona nara bójnych splotów białatwarzyskich umle chała się szczerzelem. Maly grecki nosek wdyobał szybko powietrze, którego sawpne brak było niezamomal w pogoni na wrasaniem. Gdy już tylko parę dniello ją kroków od Solskiego — spostzegła jego obecność. Stancja onemiala Purpura watydu i przerażeni salala całą jej twarz, obrapki rozdeły się jeszcze więcej, nie smiala wzroku odwrócić. Płaz umilkła w tej chwili.

Solski patrzył w jej oczy wystraszona, a za przeto bardziej jeszcze piękne, z zachwytem. Ale widziello niedlugu trwało. Opraytomniawszy nieod—pięka syfida—piersobka jak sarna w gąszczu zagnajnika.

W chwili potew widział ją Solski na przedzie towarzystwa skaczącą między krzakami jak ptarę. Dewczeczko raz jeszcze obejrzało się zdala, może dla zapamiętania dobrze „prygodnego miejsca, a może z zalu; że tak szybko porzuciła studenta.

Solskiemu solśnego się serce Usuzi jakąś dzwina tęsknotę.

Od tej chwili uplynęło dni wiele. Student zajął się całkiem gospodarstwem. Zdawał się iż przygodo leśna zniknęła bezpowrotnie z jego pamięci. Nawet pracy zaguszzył w umyśle. Obowiazki rolnika przyklyko go do siemi.

(d. o. n.)

netu felczerskiego p. Leona Borkowskiego, przy ul. Krakowskiej Nr. 62—został tam poddany trudnej operacji odjęcia resztek owych trzech palców lewej ręki, mianowicie: dużego, wkrążającego i średniego, nadto opratunkowi wiulu poważnych ran ręki prawej oraz twarzy. Poszwankowany pozostaje nadal pod opieką pana Leona Borkowskiego.

— Pobicie.

Wczoraj o godz. 2 i pół po południu na przedchożącym przez Zawodzie Leizora Markowicza, (Gurczak 74), napadło kilku drabów, którzy zmalu mu szereg bolesnych ciosów w klatkę. Napadnięty zawiadomił o wypadku władze policyjne.

Rozmaitości.

220,000,000 Biblij. Angielskie „Towarzystwo Biblijne” ogłosiło ciekawy dokument: dziesiąte sprawozdanie ze swej działalności.

W ubiegłym roku wydano kosztem i staraniem Towarzystwa 843,784 egzemplarzy Biblij, 1,193,328 egzemplarzy Nowego Testamentu i 4,678,014 książeczek, zawierających wyjątki z Pisma Świętego. Ogółem 6,620,024 egzemplarzy.

Te olbrzymie ilości książek rozchodzą się przeważnie na Dalekim Wschodzie. Przeszło 1,300,000 egzemplarzy sprzedano i rozdano w Chinach; 256,000—na Kores; 305,000 — w Japonii; 780,000—w Indiach. Książki są drukowane w języku tuziemcom. Gdyby „Towarzystwo Biblijne” urządziło zjazd wszystkich przedstawicieli narodów i plemion, w których języku wydało Biblię, na taki zjazd przybyłoby z Europy 75 przedstawicieli, z Azji — 152, z Afryki—103, z Ameryki—62 i z Polinezji—32, ogółem 424 przedstawicieli różnych języków i narzezy.

W roku ubiegłym przełożono Ewangelję na cztery nowe języki

Ofiary.

Na Doradźnią Pomoc zamiast kupna „Kwiatka” Mieczysława Kokowski rb 20. I. i S. Kw. rb. 1. Władysław Bulski rb. 1. Beżimieniec rb. 1.

Dla błędnej nauczycielki z matką staruszką Bronisław Kowalik rb. 1.

Dla ociemniałego Władysława Wild. Bronisław Kowalik rb. 1. Mieczarnia Helena rb. 1. H. L. k. 50. Mieczysława Kokowski rb. 1. k. 50. Feliks Bąbożyński k. 50. K. S. i. S. W. rb. 1. k. 50. Drowa Kędzierska rb. 1. Julianstwo Wisnowska rb. 1. k. 50.

Zainal paszport wydaty przez gminę Pajęczno p Noworadomski na nazwisko Jana Marchewki.

Znaleziono przed dwoma tygodniami portmonetę z pieniędzmi odebrać można w administracji Gołca.

I albo 2

pocho kuchnie wygody mogą być meble III Aleja 60. 2156—5